

Sygn. akt VI P 206/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2020 roku.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący sędzia Przemysław Chrzanowski

Protokolant Beata Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko Instytutowi (...) w W.

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

1. ustala, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku, jakiemu uległa B. G. podczas pracy w Instytucie (...) w W., jest wypadkiem przy pracy,
2. nakazuje, aby Instytut (...) w W. sprostował protokół nr (...)r. sporządzony dnia 27 grudnia 2018 roku poprzez wpisanie w jego punkcie 7, że wypadek z dnia 6 sierpnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy,
3. odstępuje od obciążania stron dotychczasowymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu.

Sygn. akt VI P 206/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 kwietnia 2019 roku (data na kopercie) powódka B. G. wniosła o ustalenie, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku mające miejsce w Instytucie (...) w W. było wypadkiem przy pracy oraz o sprostowanie protokołu powypadkowego. Jako pozwanego powódka wskazała Instytut (...) w W..

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jest zatrudniona w pozwanym zakładzie pracy jako pielęgniarka. Dnia 6 sierpnia 2018 roku pomagała pacjentowi przenieść się z łóżka na wózek inwalidzki i podczas tej czynności poczuła nagły silny ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Okazało się, że dźwignięcie pacjenta spowodowało przepuklinę odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Powódka podniosła, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku miało miejsce podczas wykonywania rutynowych czynności pracowniczych i miało charakter nagły. Przyczyną zewnętrzną wypadku był zaś wysiłek fizyczny związany z przeniesieniem ciężaru.

(pozew – k. 1 – 3)

W odpowiedzi na pozew Instytut (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podał, że brak jest przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy, nie było też nagłości zdarzenia. Strona pozwana podkreśliła, że powódka wykonywała zwykle, rutynowe czynności pracownicze, nie były też przekroczone normy ręcznych prac transportowych obowiązujących dla kobiet.

(odpowiedź na pozew – k. 17 – 18)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. G. jest zatrudniona w pozwanym Instytucie (...) w W. na stanowisku początkowo pielęgniarki, a następnie starszej pielęgniarki, od dnia 15 lipca 1992 roku, w tym od dnia 16 października 1992 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powódka orzeczeniem lekarskim z dnia 26 czerwca 2018 roku została dopuszczona do pracy na swoim stanowisku pracy wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych.

(dowód: umowy o pracę – k. 4 i 6 cz. B a/o powódki, orzeczenie lekarskie z dnia 26.06.2018r. - k. 108 cz. B a/o powódki)

Dnia 6 sierpnia 2018 roku powódka około godziny 6:00 rano pomagała pacjentowi przenieść się z łóżka na wózek inwalidzki. W tym celu nachyliła się nad nim i uniosła jego nogi w górę, tak aby pacjent mógł się przenieść na wózek. W czasie tej czynności powódka poczuła ostry ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Mimo tego bólu dokończyła pracę na swojej zmianie, która tego dnia trwała do 7:00 rano, a także stawiała się w pracy w dniu 8 sierpnia 2018 roku na dyżur nocny. Dopiero dnia 10 sierpnia 2018 roku powódka zgłosiła się do lekarza, który wystawił jej zwolnienie lekarskie.

Powódka wcześniej, w dniu 9 lipca 2018 roku, również podczas pomocy pacjentce i unoszenia jej górnej części ciała, poczuła ostry ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Po tym jednak powódka nadal przychodziła do pracy. Aż do zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe.

(dowód: zeznania świadka A. M. – protokół rozprawy z dnia 25.11.2019r. od 00:03:38 do 00:13:32, zeznania świadka D. Ż. – protokół rozprawy z dnia 25.11.2019r. od 00:13:35 do 00:34:14, zeznania powódki B. G. – protokół rozprawy z dnia 25.11.2019r. od 00:34:22 do 00:48:41)

W związku ze zdarzeniem z dnia 6 sierpnia 2018 roku pracodawca sporządził protokół powypadkowy, w którym stwierdził, że zdarzenie to nie jest wypadkiem przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej i brak nagłości zdarzenia. Pracodawca uznał, że nie było czynnika zewnętrznego wypadku, ponieważ powódka wykonywała normatywne czynności podczas pracy pielęgniarki, a także, że nie zostały przekroczone normy ręcznych prac transportowych obowiązujące dla kobiet.

(dowód: protokół powypadkowy – k. 19 – 21, opinia poradni medycyny pracy – k. 22)

W wyniku zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku powódka nie doznała ani długotrwałego, ani stałego uszczerbku na zdrowiu. Była ona jednak niezdolna do pracy w okresie od 10 sierpnia 2018 roku do 30 sierpnia 2018 roku w związku z przeciążeniem kręgosłupa, do którego doszło dnia 6 sierpnia 2018 roku. Zdarzenie to było spowodowane ciężarem – masą pacjenta, co nałożyło się na czynniki samoistne występującego u powódki schorzenia w postaci dyskopatii kręgosłupa lędźwiowego z przepukliną i zespołem wąskiego kanału kręgowego. Niezdolność powódki do pracy datowana od 31 sierpnia 2018 roku nie miała związku ze zdarzeniem z dnia 6 sierpnia 2018 roku, ale była spowodowana wyłącznie samoistnym schorzeniem powódki.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii – k. 77 – 80)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody z dokumentów, których wiarygodność nie została skutecznie zakwestionowana w toku postępowania. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków i powódki uznając je za wiarygodne w całości. Sąd miał na uwadze, że zarówno zeznania świadków jak i zeznania powódki są ze sobą zgodne i spójne, świadek A. M. opisuje zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku, zaś świadek D. Ż. zdarzenie wcześniejsze - z dnia 9 lipca 2018 roku. Zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach samej powódki, a także co do opisu zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku również w treści protokołu powypadkowego.

Strony nie wniosły o uzupełnienie materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie powódki o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że dopuszczalne jest roszczenie o sprostowanie protokołu powypadkowego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 2010 roku, sygn. akt I PK 144/09. W wyroku tym Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że podstawą takiego roszczenia jest art. 189 KPC dotyczący powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Jednocześnie art. 189 KPC uzależnia możliwość występowania z takim powództwem od wykazania interesu prawnego. Analogicznie więc w niniejszej sprawie powódka powinna wykazać swój interes prawny w wystąpieniu z niniejszym powództwem. Należy jednak w tym miejscu wskazać na tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001 roku, sygn. akt II UKN 460/00, zgodnie z którą pracownik ma interes prawny w ustaleniu prawidłowej treści protokołu powypadkowego, gdyż ustalenia takie decydują o jego prawach i ewentualnie przyszłych roszczeniach. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu słusznie wskazał, że przecież kwestia ustalenia treści protokołu powypadkowego ma kluczowe znaczenie nie tylko dla ewentualnego dochodzenia roszczeń od pracodawcy, ale także dla możliwości dochodzenia świadczeń związanych z wypadkiem przy pracy z ZUS-u. Warto również w tym miejscu przytoczyć tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 roku, sygn. akt II PK 282/08, zgodnie z którą pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 KPC dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził pracodawca.

Reasumując powyższe rozważania należy uznać, iż w niniejszej sprawie powódka ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego.

Warto wskazać na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 roku, sygn. akt I UK 8/07, zgodnie z którym powództwo o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. Takie powództwo jest więc dopuszczalne, Sąd uznał również, że kwestia interesu prawnego kształtuje się tutaj analogicznie jak przy roszczeniu o sprostowanie protokołu powypadkowego. Wobec tego Sąd uznał, że powódka ma również interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy.

Definicję wypadku przy pracy zawiera art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. - Dz. U. Z 2019r., poz. 1205), zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku miało związek z pracą, ponieważ doszło do niego podczas wykonywania pracy przez powódkę – pomagała ona przy przeniesieniu pacjenta z łóżka szpitalnego na wózek inwalidzki. Była to jej zwykła czynność pracownicza.

Zdarzenie było niewątpliwie nagłe, powódka nie spodziewała się bólu i problemów przy wykonywaniu tej czynności.

Odnośnie urazu, biegły wezwany do wydania opinii w niniejszej sprawie wskazał, że powódka nie doznała w wyniku tego zdarzenia długotrwałego, ani stałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd oparł się na wnioskach opinii, są one bowiem sformułowane w sposób jasny i logiczny, a jednocześnie biegły posiada fachową wiedzę w zakresie ortopedii i

traumatologii. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że biegły przyznał, że w wyniku zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku powódka była niezdolna do pracy w okresie od 10 sierpnia 2018 roku do 30 sierpnia 2018 roku. To zaś oznacza, że doznała ona urazu w wyniku owego zdarzenia, jakkolwiek uraz ten faktycznie nie był na tyle poważny, aby spowodować u niej długotrwały, czy stały uszczerbek na zdrowiu. Spełniona jest więc również przesłanka doznania urazu w wyniku wypadku przy pracy. Dodatkowo można wskazać, że uszczerbek na zdrowiu nie stanowi pojęciowej cechy wypadku przy pracy, lecz ustawową przesłankę nabycia prawa do świadczeń wypadkowych (wyrok SN z dnia 27 września 2000 roku, sygn. akt II UKN 734/99). Co prawda przywołany wyrok SN został wydany w oparciu o inny stan prawny niż aktualnie obowiązujący, jednak nadal w definicji wypadku przy pracy, chociaż pojawiła się przesłanka urazu, nie ma przesłanki uszczerbku stałego lub długotrwałego jako koniecznego dla uznania zdarzenia za taki wypadek.

Wreszcie ostatnią przesłanką pozwalającą uznać zdarzenie za wypadek przy pracy jest przyczyna zewnętrzna, która ten wypadek spowodowała.

Z ustaleń Sądu wynika, że powódka przy podnoszeniu pacjenta doznała przeciążenia kręgosłupa. Powódka wykonywała swoją pracę, w ramach której czynności polegające na podnoszeniu, czy przenoszeniu pacjentów, są czynnościami rutynowymi. Pozwany argumentował, że wykonywanie zwykłej pracy nie może stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy. Sąd jednak miał na uwadze pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym z niedookreślonego charakteru wyrażenia „przyczyna zewnętrzna”, wynika, iż przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu taką przyczyną może być także praca i czynność samego poszkodowanego, w tym zwłaszcza jego nadmierny wysiłek, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana także jako codzienne zadanie w normalnych warunkach; nadmierność bowiem wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia i sprawności ustroju. Przy kwalifikowaniu przyczyny zewnętrznej ważne jest też, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna jedyna. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (wyrok SN z dnia 7 października 2015 roku, sygn. akt II UK 362/14). Dopuszcza się wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 roku, sygn. akt I PK 185/13).

W niniejszej sprawie przyczyna w postaci wykonywania zwykłych czynności pracowniczych (przenoszenie pacjenta) nałożyła się na samoistne schorzenie powódki – dyskopatię kręgosłupa lędźwiowego z przepukliną i zespołem wąskiego kanału kręgowego. W tej sytuacji Sąd uznał, że wysiłek fizyczny powódki stanowił przyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku. Organizm powódki był osłabiony samoistnym schorzeniem i w tej sytuacji wykonywanie tych zwykłych czynności pracowniczych stanowiło już zbyt duże obciążenie dla organizmu powódki. Wysiłek fizyczny nie był więc jedyną przyczyną, ale raczej stanowił współprzyczynę zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku. Jednak wysiłek ten w połączeniu ze schorzeniem samoistnym doprowadził do powstania niezdolności powódki do pracy w okresie od 10 sierpnia 2018 roku do 30 sierpnia 2018 roku. Bez owego wysiłku fizycznego nie doszłoby do tej niezdolności do pracy. Jak już wyżej wskazano, nadmierność wysiłku powinna być oceniana z uwzględnieniem aktualnego stanu zdrowia powódki i sprawności jej organizmu. W niniejszej sprawie wysiłek fizyczny, mimo że o normalnym poziomie dla osoby pracującej na stanowisku pielęgniarki, był jednak nadmierny przy uwzględnieniu schorzenia samoistnego, na które cierpiała powódka. Wobec tego należy uznać ten wysiłek za przyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2018 roku. Warto w tym miejscu również wskazać, że sam fakt, że powódka nie dźwigała ciężarów wykraczających poza normy wynikające z aktualnie obowiązujących rozporządzeń nie oznacza, że zdarzenie nie może zostać uznane za wypadek przy pracy. W tym tonie wypowiedział się już SN w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 roku, sygn. akt II UKN 419/00, wskazując, że nadmierny wysiłek pracownika przy dźwiganiu ciężarów może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, także wtedy, gdy przestrzegane były normy określone w

rozporządzeniu Ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz (...) z dnia 1 kwietnia 1953 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów. Co prawda SN odwoływał się do norm wynikających z innego rozporządzenia, jednak istotny jest sens tego judykatu, który jednoznacznie przemawia za uznaniem, że nawet przy zachowaniu wymaganych norm dźwigania ciężarów może dojść do wypadku przy pracy spowodowanego przyczyną zewnętrzną, istotny bowiem jest nie tyle ciężar i kwestia zachowania norm rozporządzeniowych, ale sam wysiłek, którym musi być oceniany indywidulanie, wobec aktualnego stanu zdrowia pracownika i odporności jego organizmu.

Jak stwierdził biegły sądowy specjalista ortopeda traumatolog M. G. w opinii z dnia 11 lutego 2020 roku, przedmiotowe zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku było spowodowane przyczyną zewnętrzną, a więc ciężarem – masą pacjenta. Ta przyczyna zewnętrzna nałożyła się na istniejący już wcześniej zespół bólowy spowodowany także przeciążeniem kręgosłupa – w związku z dźwignięciem pacjenta w lipcu 2028 roku.

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłego nie budzi wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. Przedstawioną opinię biegłego sądowego ortopedy traumatologa M. G. z dnia 11 lutego 2020 roku, która nie była kwestionowana i podważana przez strony procesu, Sąd uznał za miarodajny dowód w sprawie, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia.

Z powyższego wynika, że spełnione są wszystkie przesłanki pozwalające uznać zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku za wypadek przy pracy. Wobec tego roszczenie powódki jest zasadne, zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy, zaś protokół powypadkowy podlega sprostowaniu w zakresie uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy. W konsekwencji Sąd na podstawie ww. przepisów ustala, że zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2018 roku, jakiemu uległa B. G. podczas pracy w Instytucie (...) w W., jest wypadkiem przy pracy oraz nakazuje, aby Instytut (...) w W. sprostował protokół nr (...)r. sporządzony dnia 27 grudnia 2018 roku poprzez wpisanie w jego punkcie 7, że wypadek z dnia 6 sierpnia 2018 roku jest wypadkiem przy pracy.

Mając na uwadze wynik procesu, na podstawie art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 102 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd odstępuje od obciążania stron dotychczasowymi kosztami sądowymi oraz kosztami procesu, gdyż nie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i za takim rozstrzygnięciem przemawia w niniejszej sprawie zasada słuszności.